Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 18 sierpnia 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 187 (1234)

Targi Północne.

Dziś ma nastąpić w naszem mieście otwarcie Targów Północnych oraz Wystawy Rolniczo - Przemysłowej. Zadaniem ich jest z jednej strony wykazać zasoby i siły gospodarcze naszego kraju, z drugiej strony — stworzyć atmosferę dla nawiązania licznych stosunków wymiennych, stać się czynnikiem pobudzającym inicjatywę gospodarczą.

Przyzwyczajono się powszechnie zapatrywać na Wilno, jako na miasto posiadające tradycje centrum umysłowego i kulturalnego, jako na cenny zabytek przeszłości. Ale Wilno musi być nietylko miastem posiadającem sławną i wielką przeszłość, Wilno musi być także miastem przyszłości, musi mieć wolę do odzyskania swego dawnego znaczenia.

Miastem przyszłości Wilno potrafi stać się tylko wówczas, gdy, zachowując swoją dawną rolę centrum życia duchowego i umysłowego, otrzyma także swoją rolę, jako centrum życia gospodarczego. Wilno było niegdyś centralnym punktem dla obszernych terenów, które genjusz i wola władców Litwy historycznej spoiła w jedną całośc.

W chwili obecnej Wilno tej roli w całej rozciągłości spełniać nie może, gdyż kraj nasz dzielą trudne do przebycia kordony graniczne. Ale Wilno musi dążyć do odzyskania dawnej swojej świetności. W tej chwili, jako zadanie dni najbliższych, musimy postawić sobie dążenie do tego, aby miasto nasze stało się soczewką, w której odbijają się wszystkie przejawy życia gospodarczego tych części dawnego W. Ks. Litewskiego, które weszły w skład państwa polskiego.

Wilno było niegdyś także centrem handlowem. Leżało na skrzyżowaniu wielkich dróg, prowadzących z południa na północ, z ziem białoruskich do Bałtyku, do Libawy i Kłajpedy, oraz z zachodu na północny—wschód, z Polski do Pskowa, Rygi i Petersburga. Dziś po burzy wojennej, po przejściu fali rewolucyjnej, po rozpętaniu niszczących nacjonalizmów drogi te są zawalone. Ale wierzymy, że będą one kiedyś oczyszczone, że twórcze potrzeby życia zwyciężą — i przyjdzie dla naszego kraju nowa epoka rozkwitu gospodarczego.

Musimy pracować nad tem, aby ten okres rozwitu jaknajprędzej przyszedł i dlatego musimy dążyć, aby potargane nici łączności gospodarczej, nici stosunków handlowych na nowo nawiązać. Jest to jedno z zadań otwierających się Targów. Musimy pokazać bardziej na zachód położonym dzielnicom państwa polskiego co mamy na zbycie, a czego potrzebujemy.

Szczególnie dużą uwagę musimy zwrócić na nawiązanie kontaktu z krajami bałtyckiemi. Wilno musi stać się w przyszłości pośrednikiem w handlu pomiędzy Polską i Ukrainą—z jednej strony, a Litwą i krajami bałtyckiemi—ze strony drugiej. Jest to naturalna rola naszego miasta, rola, która w dużym stopniu jest podyktowana przez samą sytuację geograficzną.

Odbywająca się zaś jednocześnie Wystawa Wołyńska oraz obecność na otwarciu Targów Północnych prezesa komitetu tej Wystawy znanego dobrze w naszem mieście p. wice-wojewody Gintowt-Dziewałtowskiego niech nam ułatwi nawiązanie stosunków gospodarczych z południowemi dzielnicami państwa.

Pisząc o otwierających się Targach nie mogę milczeniem pominąć jeszcze jednej rzeczy. Jest to pewien wiew twórczej energji, wiew inicjatywy gospodarczej, który się odczuwał, gdy zwiedzało się tereny przyszłych Targów. Wilno określano nieraz jako miasto gospodarczo zamierające. Jeżeli tak jest istotnie—to wina w tem nietylko niepomyślnego układu warunków politycznych, nietylko tych granic, które nasz kraj przecinają, ale także i samych wilnian, tej ospałości, tego braku inicjatywy, braku energji gospodarczej, które charakteryzują miejscowego obywatela.

Wilno jest miastem pogrążonem w zadumie, pogrążonem w rozmodleniu. W Wilnie bardziej się odczuwa rzeczy wielkie i wieczne, niż w jakiemkolwiek innem mieście. To są zalety naszego grodu.

Dlatego też tak bardzo, bardzo kochamy te mury „wołające do Boga“. Ale niewątpliwie brak naszemu miastu tego twórczego rozmachu w pracy gospodarczej, który odczuwamy w Warszawie, Poznaniu lub Gdyni. I to jest naszą wadą.

Targi właśnie pewien wiew tego rozmachu, tej energji i inicjatywy do nas wnoszą. My krajowcy wileńscy niezbyt chętnie witamy pewne rzeczy, które chce nam narzucić dominujący dotąd w Polsce centralizm warszawski, obcą i niezrozumiałą jest dla nas psychologja tej kategorji urzędników, którzy czują się na naszych ziemiach jak w kraju podbitym. Ale byłoby rzeczą bardzo dobrą, gdybyśmy mogli przeszczepić tutaj na nasze zagony więcej tej energji i tego rozmachu w pracy gospodarczej, które obserwujemy w zachodnich dzielnicach Polski. Pewien wiew tej energji wnoszą Targi i na tem będzie polegało ich znaczenie wychowawcze.

Bor.

— Sprostowanie. We wczorajszym artykule wstępnym do zdania zaczynającego się od słów „Dobrze zazwyczaj“ i t. d. wkradł się błąd, który zniekształcił właściwy sens odnośnego wstępu. Zamiast „Metropolita Djonizy osiągnął porozumienie“, winno być: „Metropolita Djonizy osiągnął z Ukraińcami porozumienie“. Błąd ten niniejszem prostujemy.

Marszałkowa Piłsudska na otwarciu Targów.

Jak się dowiadujemy, uroczystość otwarcia Targów Północnych i Wystawy zaszczyci swą obecnością p. Marszałkowa Piłsudska z córkami.

Prócz wymienionych w dniach poprzednich przedstawicieli rządu. i władz centralnych zapowiedział w dniu dzisiejszym swe przybycie na otwarcie wystawy p. minister Sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz. P. ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego reprezentować będzie konsul p. Marjan Kossow.

Min. Czechowicz nadesłał życzenia.

WARSZAWA, 17.VIII (Pat). Zastępca p. premjera p. minister Czechowicz wysłał w dniu dzisiejszym następującą depeszę:

Do Pana Wojewody Wileńskiego. Sprawy służbowe nie pozwalają mi przybyć na otwarcie Targów do Wilna. Rząd będzie reprezentował p. minister Kühn. Przesyłam na ręce Pana Wojewody życzenia najlepszego powodzenia dla Targów wileńskich. (—) *Czechowicz.*

Do Pana Prezydenta miasta Folejewskiego. Nie mogąc przybyć osobiście na otwarcie Targów wileńskich przesyłam na ręce Pana Prezydenta jak najserdeczniejsze życzenia, aby Targi spełniły jak najpomyślniej swe zadanie. (—) *Czechowicz.*

Szczątki polskiego aparatu transatlantyckiego.

NANTES, 17.VIII (Pat). Przyholowano tutaj szczątki aparatu, na którym niedawno lotnicy polscy majorowie Kubala i Idzikowski próbowali dokonać przelotu przez Atlantyk. Części aparatu po zdemontowaniu i złożeniu w skrzyniach odesłane zostały do Colombes, gdzie fabryka, która budowała aparat zajmie się zbadaniem niektórych części dla ustalenia przyczyn katastrofy.

Kronika telegraficzna.

= Prezydent Rzeszy von Hindenburg rozpoczął wczoraj swój urlop.

= 20 walczących śpiewaczek odniosło rany w Grenadzie, w czem 10 ciężkie w walce na kije i noże z t. zw. gitanami.

= Holowniki sowieckie wyłowiły angielską łódź podwodną zatopioną w roku 1919 na morzu Bałtyckim przez kontrtorpedowce sowieckie. Łódź przewieziona zostanie do doków w Kronsztadcie. Wewnątrz łodzi znaleziono szkielety marynarzy.

= Tysiące ludzi walczą nadaremnie od dwóch tygodni z gwałtownym pożarem lasów, który zniszczył kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych lasów na wybrzeżu jeziora Bajkał.

= Anomalje magnetyczne stwierdzone zostały na Ukrainie w odległości 25 kilometrów od Kremienczuga. Również stwierdzono istnienie anomalji w odległości 45 kilometrów od tegoż miasta. Przeprowadzone są obecnie badania tych anomalij.

— Na stanowisko przewodniczącego izby deputowanych Belgji wybrany został członek stronnictwa katolickiego Tibbaut

Co dadzą Targi Wileńskie ziemiom północno-wschodnim.

Wywiad z wojewodą wileńskim p. W. Raczkiewiczem.

W przeddzień otwarcia Targów Północnych zwróciliśmy się do p. wojewody Raczkiewicza z prośbą o udzielenie nam swej opinji o znaczeniu ich dla miasta i kraju. P. wojewoda, pomimo ogromnego nawału zajęć w ostatnim tygodniu, chętnie zadośćuczynił naszej prośbie.

Jakie znaczenie będą miały Targi dla życia gospodarczego Ziemi Wileńskiej? —zapytał przedewszystkiem nasz przedstawiciel.

Targi niewątpliwie przyczynią się znacznie do ożywienia życia gospodarczego nietylko Ziemi Wileńskiej, ale i całego obszaru, którego Wilno jest naturalnem centrum. Nastąpi tu wzajemne poznanie się i zbliżenie licznych firm z innych terenów Polski, co wpłynie na ściślejsze nawiązanie stosunków pomiędzy naszemi sferami gospodarczemi, a sferami gospodarczemi reszty ziem polskich.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa da nam przegląd wysiłków sfer gospodarczych kraju od okresu odzyskania niepodległości, pobudzając je do wytężenia pracy produkcyjnej i organizacyjnej, zaś czynniki rządowe do zwiększenia swego poparcia.

Wystawa Regjonalna, obrazująca lokalne właściwości i wartości w różnych dziedzinach naszego terenu, wykaże rozwój naszej pracy państwowej, samorządowej i społecznej w poszczególnych latach naszego bytu niepodległego.

Czy Pan Wojewoda przypuszcza, że Targi da się utrzymać i w przyszłych latach?

Podejmując inicjatywę zorganizowania Targów i Wystawy w tym roku, sfery gospodarcze Ziemi Wileńskiej, jak również i ja, mieliśmy na względzie, że będą one odbywały się perjodycznie i w przyszłości. Jesteśmy przekonani, że życie gospodarcze we wzmożonem tempie będzie się tu u nas rozwijało, a wtedy organizacja perjodycznych Targów Wystawy staną się dla każdego widoczną i wielce pożyteczną koniecznością.

Czy Pan Wojewoda nie obawia się, że spóźnione żniwa wpłyną ujemnie na frekwencję zwiedzających?

Przy organizacji Targów przewidziałem, że główne zainteresowanie sfer rolniczych będzie w ostatnich dniach, co będzie miało miejsce prawdopodobnie już po żniwach skończonych. Dlatego też obawy, że liczba zwiedzających nie będzie zbyt znaczna, są, zdaniem mojem, płonne.

Przypuszczam, że ludność miejscowa okaże duże zainteresowanie Targami i Wystawą, jako imprezami nowemi na tutejszym gruncie i bardzo dla miejscowego życia gospodarczego pożytecznemi.

Jak się przedstawia udział samorządów w wystawie?

Wszystkie samorządy powiatowe województw wileńskiego jak również nowogródzkiego zgłosiły swój udział w większym lub w mniejszym stopniu. Wysiłki samorządów w dziedzinie podniesienia życia kulturalnego i gospodarczego kraju zostaną zadokumentowane w dorobku pracy, zilustrowanej w poszczególnych działach wystawy.

Czy Targi wpłyną na podniesienie dobrobytu mieszkańców m. Wilna i w jakim stopniu?

Niewątpliwie Targi przyczynią się do podniesienia dobrobytu mieszkańców, gdyż w ciągu 3-ch tygodni okresu ich trwania spodziewany jest przyjazd dużej ilości zwiedzających, co wpłynie oczywiście na ożywienie we wszelkich rodzajach handlu.

Niezależnie od tego liczne rzesze pracowników i robotników znalazły pracę zarobkową przy organizacji Targów-Wystawy.

Wywiad z wojewodą nowogródzkim p. Z. Beczkowiczem.

Zkolei współpracownik nasz zwrócił się do P. Wojewody Nowogródzkiego Beczkowicza, jako szefa administracji sąsiedniego województwa, którego teren posiada z Wileńszczyzną wspólne interesa i stanowi jednolity obszar gospodarczy.

W zrozumieniu tej wspólnoty P. Wojewoda Beczkowicz żywo interesuje się Targami i Wystawą, co do których znaczenia udzielił naszemu przedstawicielowi następującej opinji, odpowiadając mu na pytania:

— *Jakie znaczenie mają Targi dla Nowogródczyzny?*

Do wystawy przywiązuję osobiście olbrzymią wagę, gdyż odzwierciadli ona stan i postęp gospodarczy Nowogródczyzny od czasu odzyskania niepodległości, a szczególnie intensywny postęp ostatnich dwóch lat. co dobitnie unaocznią wykresy.

— *Czy tylko wykresy?*

W pokazie dorobku Nowogród. przeważać będą wykresy danych nad eksponatami. Wpłynęła na to obecna pora—okres zbiorów. Eksponatów może być nie wiele. Przecież Nowogródczyzna jest terenem wybitnie rolniczym — rolnictwo jest podstawą bytu większości mieszkańców.

Wykresy sporządzone przez Urząd Wojewódzki, Dyrekcję Robót Publicznych, powiaty, organizacje rolnicze i społeczne przedstawią ściśle faktyczny stan rzeczy.

— *Co głównie będzie reprezentować Nowogródczyznę?*

Głównym wystawcą jest przemysł rolny z gałęziami z rolnictwem związanemi. Znikomość miejsca dla wystawców z Nowogródczyzny i—jak wspomniałem—nieodpowiednia pora ogromnie dział ten skurczyły. Tem samem wystawa nieodzwierciadli w pełni dorobku naszej pracy z dziedziny ogrodnictwa i sadownictwa. Nowogródczyzna posiada bowiem sady uprzemysłowione i sadownictwo rozwija się w tak kolosalnie szybkiem tempie, że zapotrzebowania na drzewka owocowe przerastają możność ich zaspokojenia. Niestety, sadownictwo nie może wystawić swoich eksponatów, a jestem pewien, że zadziwiłoby ono nietylko naszych rolników.

To samo w dziedzinie ogrodownictwa i pszczelnictwa, które również posiadać będą miniaturowe odzwierciadlenie.

— *Która dziedzina będzie najlepiej reprezentowana?*

Największa ilość eksponatów obejmuje dział hodowlany. Wśród nich są bezcenne okazy krów, koni i owiec. Do podniesienia hodowli przyczyniły się pokazy hodowlane, których w b. roku mieliśmy na terenie województwa kilkadziesiąt, a na których ilość doprowadzonych sztuk niejednokrotnie przekraczała 100—150 i to nawet w tych miejscowościach, gdzie pokaz po raz pierwszy był urządzony.

— *A inne działy?*

Szkolnictwo rolnicze reprezentowane będzie przez eksponaty z pól doświadczalnych przy szkołach i pólek na terenach większej i mniejszej własności oraz stacyj doświadczalnych.

Przemysł ludowy z braku miejsca został umieszczony w dziale rolnym. Eksponaty z tego działu zostały zebrane przez Nowogródzkie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego. Związek Ziemiański i Koła Gospodyń Wiejskich.

Przypuszczam, że dla wielu przyjezdnych będzie wprost rewelacyjnem odkryciem poziom i regjonalny rodzaj haftu w motywach własnego pomysłu.

Również w tym dziale wystawiona będzie ceramika, mająca ze względu na wyjątkowy rodzaj gliny (Iwieniec) wielką przyszłość.

— *A spółdzielczość?*

Postęp spółdzielczości, a więc żywiołowa szybkość rozwoju mleczarń i innych instytucyj spółdzielczych, rolniczo-handlowych, wreszcie spółdzielń finansowych, Kas Stefczyka i Kas Powiatowych również ujrzymy w odpowiednich wykresach.

W dziale regjonalnym w wykresach, starannie opracowanych uwidoczniony jest rozwój samorządu komunalnego, postęp w uzdrowotnieniu miast i wsi i t. p. Nasze „Życie Nowogródzkie" da dowód żywotności Nowogródczyzny. Stan odbudowy tej jednej z najważniejszych dziedzin posunął się naprzód, a w ostatnim roku w wyjątkowem tempie. Przemysł jako taki nie zajmuje specjalnego działu i został wcielony do innych.

— *Jakie korzyści da wystawa.*

Wystawa prócz znaczenia ogólnopaństwowego ma olbrzymie praktyczne znaczenie nietylko dla samych wystawców ale i dla szerokich warstw, oraz pobudza inicjatywę prywatną, podnosząc w ten sposób dobrobyt.

Dzięki udziałowi wystawców z innych dzielnic, rolnicy nasi będą mieli możność zapoznania się z wyższą kulturą rolną. Wzajemne poznanie się i nawiązanie stosunków z innemi dzielnicami bardziej uprzemysłowionemi z pewnością nie pozostanie bez dobroczynnych skutków.

Jestem pewien, że Wystawa będzie rewelacją nietylko dla przyjezdnych z innych dzielnic, ale i dla Wileńszczyzny i Nowogródczyzny, które dotychczas nie miały możności dokonania rewji sił gospodarczych i kulturalnych.

Trzeba pamiętać, że jest to pierwsza wystawa i że musiano walczyć z niewiarą we własne siły. Dopiero wystawy następne wykażą siłę, tężyznę i napięcie gospodarcze ziem naszych. Należy ubolewać, że udziału w Wystawie nie biorą Polesie i Wołyń. Nowogródczyzna dzielnie sekunduje Wileńszczyźnie i tak jak i w innych dziedzinach zawsze z nią współpracuje.

Targi Północne.

Nastroje wśród publiczności.

W ostatnich dniach przed otwarciem Targów, przed głównem wejściem na Wystawę gromadziły się tłumy publiczności miejscowej, żądne ujrzenia choć zdala terenu wystawy, tego nieznanego jeszcze zakątka rodzinnym wilnianom, o którym za kilka dni będzie się pisało i mówiło w całej Polsce.

Gromadzące się tłumy przed wyjściem spoglądały rozradowanym wzrokiem na teren poprzez otwartą bramę i szparki w otaczającym parkanie, wyrażając miłe zdziwienie nad zmiennością tego świata, która dawniejsze puste placę zmieniła w piękny zakątek.

Przyjazd na Targi Północne.

W dniu dzisiejszym oczekiwany jest przyjazd na otwarcie Targów Północnych i Wystawy Rolniczej wycieczki kupców łotewskich. Również wieczorem mają przybyć kupcy estońscy i finlandzcy. Wraz z kupcami łotewskimi spodziewane jest przybycie kilku leśnych kupców z Kłajpedy. Kupcy kłajpedzcy przybędą pomimo zakazu władz litewskich, które absolutnie nie zgodziły się udzielić im wiz do Polski.

Po nocie litewskiej.

Odpowiedź polska na notę litewską.

WARSZAWA. 17.VIII. Pat. W piątek odbyła się w Belwederze u Pana Marszałka Piłsudskiego narada, w której brali udział minister Zaleski, wiceminister Wysocki i naczelnik wydziału wschodniego MSZ Hołówko. W wyniku tej narady wieczorem wyjechał do Kowna szef sekretarjatu p. ministra spraw zagranicznych i przewodniczący jednej z komisyj polsko-litewskich p. radca Marjan Szumlakowski, który wiezie odpowiedź Rządu polskiego na otrzymaną wczoraj w Warszawie notę Woldemarasa.

Pośpiech z jakim Rząd polski odpowiada na notę litewską i fakt wysłania odpowiedzi przez przewodniczącego jednej z komisyj polsko-litewskich najlepiej świadczy o tem, jak poważnie strona polska traktuje sprawę rokowań z Litwą. Tekst noty polskiej ogłoszony zostanie stosownie do zwyczajów dyplomatycznych po wręczeniu jej w Kownie p. Woldemarasowi, czego spodziewać się należy w ciągu niedzieli.

* * *

Dosłowny tekst odpowiedzi litewskiej jest następujący:

„Panie Prezesie,

Konferencja litewsko-polska, która rozpoczęła swe prace 30-go marca 1928 r. w Królewcu, przyjęła regulamin, którego artykuł 9-ty ustala, iż „rokowania odbędą się w miejscu lub miejscach wskazanych przez Prezesów obu Delegacyj. Od nich też będzie zależało ustalenie daty posiedzeń plenum".

Ponieważ przyjęto Królewiec, jako miejsce konferencji od samego początku rokowań, wszelka zmiana jego może nastąpić jedynie w trybie ustalonym w tym artykule regulaminu. Oto dlaczego w swym liście z dn. 23-go lipca zaproponowałem datę zwołania plenum konferencji między 15 a 20-ym sierpnia. Jednak na list ten nie było Pańskiej odpowiedzi.

Zamiast jej, otrzymałem list od p. Hołówki, w którym komunikuje on o wyjeździe Jego Ekscelencji. Pozatem list ten zawierał propozycję przeniesienia pomienionej konferencji do Genewy na d. 30-go sierpnia.

Jednak, na mocy 9 artykułu, podobna propozycja może wyjść jedynie ze strony Jego Ekscelencji lub też winna być złożona w Pańskiem imieniu i wobec tego nie może być wzięta pod rozwagę bez Pańskiej aprobaty. Jednak już teraz poczuwam się do obowiązku zakomunikowania Panu, iż podobny wniosek niemiło zaskoczy Delegację litewską, gdyż tej samej daty rozpoczynają się prace Ligi Narodów, które winny skupić na sobie całą uwagę jej uczestników. Uniemożliwiałoby to wszelką poważną pracę konferencji litewsko - polskiej.

Byłbym szczególnie Jego Ekscelencji wdzięczny, gdyby raczył zakomunikować mi, czy Delegacja polska zapatruje się na konferencję litewsko-polską, jako na zwykłą formalność, czy też konferencja, ta co do swej treści, ma się odbywać w warunkach, któreby umożliwiły poważną pracę.

Co się tyczy delegacji litewskiej, przywiązuje ona do prac konferencji znaczenie pierwszorzędne i wobec tego dąży do zapewnienia jej odpowiednich warunków. Oto dlaczego nie uważa ona za możliwe prac konferencji podczas sesji Ligi Narodów.

Racz przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienie mego wysokiego szacunku.

A. Woldemaras.

Wrażenie noty litewskiej zagranicą.

GDAŃSK, 17-VIII. (Pat). Omawiając odmowną odpowiedź Litwy na propozycję polską odbycia plenarnej konferencji polsko-litewskiej w Genewie „Danziger Neuste Nachrichten" piszą: Nikt nie będzie mógł zaprzeczyć, że Litwa wysyłając taką notę postąpiła niezręcznie. Tej niezręczności nie zrozumieją mocarstwa zachodnie i koła międzynarodowe zbliżone do Ligi Narodów, tembardziej, że Polacy dzięki spokojnemu przebiegowi wileńskiego zjazdu legjonistów zdołali pozyskać dla siebie ogólną sympatję.

Echa mowy Marszałka Piłsudskiego.

BERLIN, 17.VIII (Pat). „Berl. Tag." zamieszcza dziś na naczelnem miejscu artykuł swego warszawskiego korespondenta p. Dubrowicza o zjeździe legjonistów w Wilnie.

Artykuł podkreśla na wstępie, że jeszcze na zebraniu w Sali Miejskiej gen. Rydz-Śmigły zapowiedział doniosłe słowa, jakie mają paść z ust Marszałka Piłsudskiego w czasie jego przemówienia. Słowa te jednak nie padły, przynajmniej dotychczas. Stąd wniosek, że uczestnicy musieli być rozczarowani. Wszystkie momenty zjazdu i odczyt Marszałka były, zdaniem korespondenta, troskliwie zainscenizowane, przyczem ministrowie i generałowie zajmujący miejsce na estradzie świetnie odegrali role statystów, a wśród nich gen. Żeligowski w ubraniu cywilnem. Ten fakt, że zdobywca Wilna był na sali w ubraniu cywilnem, uważa p. Dubrowicz za symbol świadomie podkreślany przez organizatorów zjazdu.

Przemówienie Marszałka wywołało olbrzymie wrażenie nawet na cudzoziemcach, którzy mimowoli musieli się poddać urokowi osobistości, niezwykłej umiejętności traktowania ludzi oraz wdziękowi i prostocie Marszałka. Charakteryzując znaczenie tej mowy korespondent podkreśla, że mowa taka była niespodzianką i dlatego tembardziej skutecznem posunięciem taktycznem.

W tem wystąpieniu Piłsudski okazał się, pisze korespondent, doskonałym graczem zręcznym reżyserem i doświadczonym strategikiem. Zjazd i przemówienie były groźbą i demonstracją na rzecz żądań polskich a zarazem propagandą i dowodem polskich tendencyj pokojowych.

Przytaczając fakt, że po mowie Marszałka jeden ze słuchaczów znajdujących się na parterze wezwał do marszu na Kowno i nawiązując ten szczegół do ustępu w mowie Marszałka, w którym tenże mówił, że żołnierze dali mu Wilno w prezencie, ponieważ Wilno kochał wyraża Dubrowicz obawę, aby obecni na zjeździe legjoniści nie zrozumieli tego zwrotu w ten sposób, że Marszałek pragnie na przyszły Wielkanoc otrzymać w prezencie Kowno.

Swój artykuł kończy korespondent aluzją do porównania między Piłsudskim, a Napoleonem, który również specjalną sympatję żywił do Wilna i podkreśla, że jeden z pałaców wileńskich do dziś ma tablicę przypominającą potomności, że w tym pałacu mieszkał Napoleon w czasie swej wyprawy do Moskwy. Jeśli chodzi o historję, pisze korespondent—należy pamiętać, że Napoleon przejeżdżał przez Wilno również w drodze powrotnej z Moskwy, gdyż nietylko do Moskwy, ale i z Moskwy do Europy prowadzi droga z Wilna.

(*Dalszy ciąg depesz na stronie 5*).

Dzień polityczny.

Na otwarcie Targów Północnych wyjeżdża w imieniu Ministra Przemysłu i Handlu p. wiceminister *Franciszek Doleżal*. Towarzyszą mu naczelnicy p. p. *Stanisław Arczyński* i *Tadeusz Sągajłło* oraz referendarz p. *Stefan Młyński*. Wszyscy wyżej wymienieni przyjeżdżają do Wilna w sobotę o godz. 8 rano.

*

Jak się dowiadujemy p. wiceminister Spraw Zagranicznych Alfred Wysocki nie przyjedzie na otwarcie Targów Północnych w Wilnie, natomiast reprezentować p. ministra będzie p. konsul *Marjan Kossow*.

*

W piątek, dnia 17 b.m. o godz. 21 min. 5 przyjechał do Wilna specjalnym pociągiem *minister Komunikacji inż. Kühn*. Na uroczystem otwarciu Targów Północnych, Wystawy Rolniczo - Przemysłowej i Wystawy Regionalnej w dniu 18 b. m. *p minister Kühn* reprezentować będzie *p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla* i w jego imieniu otworzy wystawę.

Do miejscowości Łapy, odkąd p. minister Komunikacji Kuehn rozpoczął swą podróż inspekcyjną, wyjeżdżali na spotkanie p. ministra prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych *inż. Staszewski* w towarzystwie zastępcy naczelnika wydziału eksploatacyjnego *inż Ulatowskiego*, zastępcy naczelnika wydziału mechanicznego *inż Misiewicza* i naczelnika wydziału drogowego *inż. Mazurowskiego* i przybyli razem z p. ministrem do Wilna. Na dworcu kolejowym w Wilnie odbyło się oficjalne powitanie. Witali p. ministra komunikacji Kühna p. wojewoda wileński *Władysław Raczkiewicz* w towarzystwie naczelnika Wydziału Prezydjalnego *Wiktora Piotrowicza* i sekretarza osobistego *p. Staniewicza*, *p. prezydent miasta Folejewski*, zastępca prezesa Dyrekcji Kolei Państwowych *inż. Łaguna* w otoczeniu pozostałych naczelników wydziałów Dyrekcji Kolei, *starosta grodzki p. Iszora*, komendant policji państwowej na m. Wilno *p. Reszczyński*, i inni przedstawiciele władz. P. ministrowi towarzyszą dyrektor departamentu budowlanego Ministerstwa Komunikacji *Ciechanowiecki* i sekretarz osobisty *Rożałowski*.

*

Wczoraj o godz. 5-ej po południu zastępujący Prezesa Rady Ministrów minister *Czechowicz* przyjęty był w gmachu generalnego inspektoratu sił zbrojnych przez *Marszałka Piłsudskiego* i odbył z nim dłuższą rozmowę. Wieczorem p. minister Czechowicz przyjął w Prezydjum Rady Ministrów p. ministra przemysłu i handlu *Kwiatkowskiego*.

Z Państw Bałtyckich.

Zakończenie konferencji ministrów

RYGA, 17 VIII. (Pat). Dziś o g. 1-ej popołudniu zakończona została konferencja ministrów Spraw Zagranicznych Łotwy i Estonji.

Ze świata.

Straszny wybuch kotła. W pobliżu stacji Topolnica w Jugosławji nastąpił wybuch kotła w lokomotywie expressu Białogród — Nisz. Strumień pary, wydobywający się z kotła poparzył maszynistę i inspektora ruchu. który znajdował się również na lokomotywie. Obaj oni zmarli na skutek silnego poparzenia. Palacz odniósł również poważne poparzenia. Drugi inspektor, który w chwili wybuchu wyskoczył podczas ruchu pociągu uległ strzaskaniu czaski i zmarł.

Z wrażeń dziennikarzy litewskich.

Z pośród licznych wrażeń dziennikarzy litewskich, obecnych w Wilnie w dn. 12 b. m. zanotować wypada poniższy urywek, jako próbkę „objektywizmu" naszych okolicznościowych gości kowieńskich.

P. Szulgin, przedstawiciel rosyjskiej gazety kowieńskiej „Echo" tak charakteryzuje wygląd Wilna.

„Zewnętrznie miasto wygląda inaczej, niż go pamiętam przed 14-tu laty. W dwóch słowach można powiedzieć: miasto podupadło, stało się brudniejsze, chociaż władze, spodziewając się przyjazdu gości zagranicznych, wydały rozkaz, ażeby pomalować domy, lecz to mało pomogło. Miasto podupadło—to rzuca się w oczy. Nowych domów nie widać, wiele starych stoi pustką. Znana góra Zamkowa w niektórych miejscach osypuje się, co naprędce starano się widocznie naprawić. Ławki na górze nawpół zgniły, tak, że siadać na nie jest rzeczą ryzykowną.

Środkiem komunikacji w mieście są autobusy o bardzo marnym wyglądzie. Są też w dużej ilości taksówki—prawie wyłącznie małe „fordziki".

Jak widać oczy korespondenta gazety kowieńskiej spoglądały na nasze miasto przez pryzmat jego „wielkości i czystości" za czasów rosyjskich.

O kolej Libawa—Romny.

KOWNO, 17.VIII (*Tel. własny*). „Lietuvos Aidas" w dzisiejszym artykule wstępnym omawia zamiar przemysłowców libawskich poruszenia w Lidze Narodów kwestji przejścia kolei Libawo-Romneńskiej pod kontrolę Ligi Narodów lub też nadania rządowi łotewskiemu mandatu do zorganizowania tranzytu tą koleją. Dziennik oświadcza, że taka propozycja zaszkodziłaby interesom Łotwy, natomiast wyszłaby rzekomo na korzyść tylko Polski, która zawsze podkreślała ścisły związek między portem libawskim i Polską. Dlatego też inicjatywa libawska winna być, jak sądzi „Lietuvos Aidas" uważana za próbę Polski zaszkodzenia stosunkom litewsko-łotewskim.

Życie gospodarcze.

Targi Północne.

Dziś ma nastąpić w naszem mieście otwarcie Targów Północnych oraz Wystawy Rolniczo - Przemysłowej. Zadaniem ich jest z jednej strony wykazać zasoby i siły gospodarcze naszego kraju, z drugiej strony — stworzyć atmosferę dla nawiązania licznych stosunków wymiennych, stać się czynnikiem pobudzającym inicjatywę gospodarczą.

Przyzwyczajono się powszechnie zapatrywać na Wilno, jako na miasto posiadające tradycje centrum umysłowego i kulturalnego, jako na cenny zabytek przeszłości. Ale Wilno musi być nietylko miastem posiadającem sławną i wielką przeszłość, Wilno musi być także miastem przyszłości, musi mieć wolę do odzyskania swego dawnego znaczenia.

Miastem przyszłości Wilno potrafi stać się tylko wówczas, gdy, zachowując swoją dawną rolę centrum życia duchowego i umysłowego, utrzyma także swoją rolę, jako centrum życia gospodarczego. Wilno było niegdyś centralnym punktem dla obszernych terenów, które genjusz i wola władców Litwy historycznej spoiła w jedną całość.

W chwili obecnej Wilno tej roli w całej rozciągłości spełniać nie może, gdyż kraj nasz dzielą trudne do przebycia kordony graniczne. Ale Wilno musi dążyć do odzyskania dawnej swojej świetności. W tej chwili, jako zadanie dni najbliższych, musimy postawić sobie dążenie do tego, aby miasto nasze stało się soczewką, w której odbijają się wszystkie przejawy życia gospodarczego tych części dawnego W. Ks. Litewskiego, które weszły w skład państwa polskiego.

Wilno było niegdyś także centrem handlowem. Leżało na skrzyżowaniu wielkich dróg, prowadzących z południa na północ, z ziem białoruskich do Bałtyku, do Libawy i Kłajpedy, oraz z zachodu na północny—wschód, z Polski do Pskowa, Rygi i Petersburga Dziś po burzy wojennej, po przejściu fali rewolucyjnej, po rozpętaniu niszczących nacjonalizmów drogi te są zawalone. Ale wierzymy, że będą one kiedyś oczyszczone, że twórcze potrzeby życia zwyciężą — i przyjdzie dla naszego kraju nowa epoka rozkwitu gospodarczego.

Musimy pracować nad tem, aby ten okres rozwitu jaknajprędzej przyszedł i dla tego musimy dążyć, aby potargane nici łączności gospodarczej, nici stosunków handlowych na nowo nawiązać. Jest to jedno z zadań otwierających się Targów. Musimy pokazać bardziej na zachód położonym dzielnicom państwa polskiego co mamy na zbycie, a czego potrzebujemy.

Szczególnie dużą uwagę musimy zwrócić na nawiązanie kontaktu z krajami bałtyckiemi. Wilno musi stać się w przyszłości pośrednikiem w handlu pomiędzy Polską i Ukrainą—z jednej strony, a Litwą i krajami bałtyckiemi—ze strony drugiej. Jest to naturalna rola naszego miasta, rola, która w dużym stopniu jest podyktowana przez samą sytuację geograficzną.

Odbywająca się zaś jednocześnie Wystawa Wołyńska oraz obecność na otwarciu Targów Północnych prezesa komitetu tej Wystawy znanego dobrze w naszem mieście p. wice-wojewody Gintowt-Dziewałtowskiego niech nam ułatwi nawiązanie stosunków gospodarczych z południowemi dzielnicami państwa.

Pisząc o otwierających się Targach nie mogę milczeniem pominąć jeszcze jednej rzeczy. Jest to pewien wiew twórczej energji, wiew inicjatywy gospodarczej, który się odczuwał, gdy zwiedzało się tereny przyszłych Targów. Wilno określano nieraz jako miasto gospodarczo zamierające. Jeżeli tak jest istotnie—to wina w tem nietylko niepomyślnego układu warunków politycznych, nietylko tych granic, które nasz kraj przecinają, ale także i samych wilnian, tej ospałości, tego braku inicjatywy, braku energji gospodarczej, które charakteryzują miejscowego obywatela.

Wilno jest miastem pogrążonem w zadumie, pogrążonem w rozmodleniu. W Wilnie bardziej się odczuwa rzeczy wielkie i wieczne, niż w jakiemkolwiek innem mieście. To są zalety naszego grodu.

Dlatego też tak bardzo, bardzo kochamy te mury „wołające do Boga". Ale niewątpliwie brak naszemu miastu tego twórczego rozmachu w pracy gospodarczej, który odczuwamy w Warszawie, Poznaniu lub Gdyni. I to jest naszą wadą.

Targi właśnie pewien wiew tego rozmachu, tej energji i inicjatywy do nas wnoszą. My krajowcy wileńscy niezbyt chętnie witamy pewne rzeczy, które chce nam narzucić dominujący dotąd w Polsce centralizm warszawski, obcą i niezrozumiałą jest dla nas psychologja tej kategorji urzędników, którzy czują się na naszych ziemiach jak w kraju podbitym. Ale byłoby rzeczą bardzo dobrą, gdybyśmy mogli przeszczepić tutaj na nasze zagony więcej tej energji i tego rozmachu w pracy gospodarczej, które obserwujemy w zachodnich dzielnicach Polski. Pewien wiew tej energji wnoszą Targi i na tem będzie polegało ich znaczenie wychowawcze.

Bor.

Nastroje wśród publiczności.

W ostatnich dniach przed otwarciem Targów, przed głównem wejściem na Wystawę gromadziły się tłumy publiczności miejscowej, żądne ujrzenia choć zdala terenu wystawy, tego nieznanego jeszcze zakątka rodowitym wilnianom, o którym za kilka dni będzie się pisało i mówiło w całej Polsce.

Gromadzące się tłumy przed wyjściem spoglądały rozradowanym wzrokiem na teren poprzez otwartą bramę i szparki w otaczającym parkanie, wyrażając miłe zdziwienie nad zmiennością tego świata, która dawniejsze puste place zmieniła w piękny zakątek.

Przyjazd na Targi Północne.

W dniu dzisiejszym oczekiwany jest przyjazd na otwarcie Targów Północnych i Wystawy Rolniczej wycieczki kupców łotewskich. Również wieczorem mają przybyć kupcy estońscy i finlandzcy. Wraz z kupcami łotewskimi spodziewane jest przybycie kilku leśnych kupców z Kłajpedy. Kupcy kłajpedzcy przybędą pomimo zakazu władz litewskich, które absolutnie nie zgodziły się udzielić im wiz do Polski.

Europejska produkcja drzewa tartego i jej rynki zbytu.

Jedno z wielkich angielskich przedsiębiorstw drzewnych ogłasza ciekawą statystykę europejskiego handlu drewnem tartem z ostatnich 3 lat. Według tych danych międzynarodowe tranzakcje drewnem tartem wynosiły w r. 1925—3 937 tys. standartów, w r. 1926—3.825, zaś w r. 1927 osiągnęły rekordową wysokość 4 690 tys. standartów.

Wśród krajów wywożących w r. ub., podobnie jak w poprzednich latach, na pierwszem miejscu stała Finlandja, która dostarczała na rynki obce 27 proc. materjału tartego, dalej Szwecja — 22,5 proc., później Polska—15 proc., Rosja—9,5 proc., Czechosłowacja—6,5 proc, Łotwa—3,5 pr., inne mniej. Udział Szwecji zmniejsza się powoli, lecz stale (w r. 1925—26 proc., w r. 1926—24 proc.). Zmniejszył się również w porównaniu z rokiem poprzednim udział Finlandji (w r. 1926—29 proc., w r. 1926 —29 proc, w r. 1926—26 proc.). Wywóz z Rosji nie osiągnął rozmiarów (1925—10%, w r. 1926 — 8 proc.). Udział Polski wykazuje stały wzrost. W r. 1925 wynosił od 7 proc. (290 tys. standartów), w r. 1926 — 14 proc. (530 standartów) w r. 1927 — 15 proc. (710 standartów). Wśród rynków zbytu na pierwszem miejscu stoi jak zwykle Anglja z 2 114 tys. standartów (45 proc. ogólnej tranzakcji europejskiej); dalej Niemcy z 17,5 proc, Holandja 10 proc, Francja 7 proc., Belgja 5,5 proc. Danja 3 proc. i Hiszpanja 2 5 proc.

Ciekawem jest, że w przeciwieństwie do wielu krajów eksportujących drzewo, wywóz z Polski rozkładał się zwłaszcza w r. 1927 dość równomiernie pomiędzy poszczególne rynki zbytu w zależności od ich ogólno-europejskiego znaczenia, z wyjątkiem jednej Hiszpanji i przy pewnem zaniedbaniu Francji i Danji. Jest to wynik naszego położenia geograficznego, bliskiego centrum Europy przy jednoczesnem posiadaniu niezamarzających przez cały rok portów. Uwzględnienie tranzakcyj drewnem okrągłem wprowadziłoby zmiany w ogólnym obrazie handlu międzynarodowego i naszego w nim udziału, stosownie do znacznych rozmiarów polsko-niemieckiego handlu surowcem tartacznym, papierówką oraz kopalniakami.

W roku 1928 pewne pogorszenie sytuacji gospodarczej Europy, a zwłaszcza niemal powszechne zmniejszenie ruchu budowlanego, wpłynie niewątpliwie na skurczenie się handlu drzewnego. Rozmiary, w jakich to nastąpi, dziś naturalnie przewidzieć się nie dadzą. Według dotychczasowych danych z większych rynków zbytu w najsilniejszym stopniu redukują swe zapotrzebowania Niemcy. Sytuacja w Anglji nie jest jeszcze w dostatecznej mierze wyjaśniona, w szczególności wobec tego, że sezon budowlany dochodzi w tym kraju dość późno do swego największego napięcia.

Wśród krajów wywożących ogólne zmniejszenie obrotów najsilniej odbije się na Szwecji, w której produkcja wobec długotrwałego lokautu w przemyśle tartacznym jest w roku bież. mocno spóźniona. Ilościowe zmniejszenie wywozu, jak to widać na podstawie dotychczasowych danych, nie oszczędzi również i Polski. Nie jest jednak wykluczone, że pewną korektywę w wartości wywozu na naszą korzyść wprowadzi poziom cen wyższych w każdym razie dziś, niż w najdawniejszych miesiącach ubiegłego sezonu.

Wilno - wystawy.

Na gwałt, jak zaniedbana elegantka, Wilno przygotowuje się do pokazania swej piękności w trochę ozdobniejszej niż na codzień szacie. Zeszłoroczna uroczystość koronacji wybieliła sporo domów na terenie pochodu. Obecnie „czystka" sięga szerzej, bowiem niewiadomo kędy licho poniesie takich targowych gości? A nuż np. na Jatkową albo ul. Zana? A niechby i na Łukiszki? Owszem można. Wyporządziły się ślicznie, ani słowa, szmaragdowy trawnik, barwny targ na tle kościoła, to cały obrazek. Najlepszem jednak dziełem jest wzniesienie pięknej, otoczonej zielenią tablicy z wymownym napisem *1863* Targ na kwiaty tuż, więc ten i ów wiązankę składa, i miejsce kaźni bohaterów narodowych czci pamięcią i modlitwą. Pod kościołem św. Jakóba, na dzikiej do niedawna wyrwie, piękny chodnik i z murawy trójkącik. Dalej nad brzegiem Wilji znów zieleń trawnika i dziwne kubistyczne linje drogi, alei lipowej i brzegu rzeki. Jedno do drugiego nie zastosowane, łamie się w szkaradną asymetrję, co gorzej, dla przyczyn niepojętych, idący aleją ludzie natykają się przy moście (dziurawym trochę), na barjere żelazną, biegącą nieprzerwanie od szpitala św. Jakóba. Bez namysłu, każdy ją przesadza, bo przecież aleja jest po to, by nią iść do jakiegoś celu, a ta przeszkoda?... To może dla gimnastykowania przechodniów?

Zato dalej, nieprzerwaną przyjemnością jest iść wonnym, cienistym tunelem np. aż do Cielętnika, a stamtąd, to już nogi same niosą i oczy się wytrzeszczają z zachwytu na plac Targów. „Niewielczyńkie, ale milińkie one"... przez prof. Ruszczyca w stylu wileńskim ułożone tak przemyślnie, że zdaje się wzgórza i budynki razem obmyślano, by się dopełniały i razem tworzyły śliczny wdzięczny obrazek. Znikneły „małe i wielkie smrody", zniknęły ohydne budy, baraki, klitki. Biel tynków i czerwień murów na obszernej, odkrytej przestrzeni gra jasnością tonów na tle bujnej zieleni. Wszystko się harmonizuje, składa, wszystko z dnia na dzień powstaje. Czy skończą na czas? Pewnie coś nie coś brakować będzie, jak to zawsze na wystawy, ale praca idzie tak intensywnie, najprostszy robotnik za przykładem mistrzów tyle ochoty i serca wkłada, taka go ambicja unosi, by swoje miasto pokazać gościom w pięknej szacie, że chyba każdego upieści „miły" urok tych miejsc.

I ekonomicznie i sensacja nielada. Wszak to pierwszy pokaz sił gospodarczych Wileńszczyzny po wojnie. Jakże różny od tych wystaw ziemiańskich, kiedy to rasowością obór, stajen, chlewników, kurników i... młodzieży, starano się zaimponować Rosjanom i pokazać na oczy, że nic nie poradzą ani zakazy choćby najmniejszego słówka po polsku w szyldach czy napisach, ani figury oficjalne, które zresztą ginęły bez znaku w rozbawionym, bogatym, strojnym tłumie ziemian. Ziemianie litewscy, polscy dla polskości robili niewiele, szkodzili nawet czołobitnością, ale ot, byli. Mniej rozrzutni od Mazurów, trwali mocniej przy ziemi, promieniowali z dworów mimowolną polskością, troszkę kupowali książek, trochę, czasami, z drżeniem, dali na tajną oświatę, trochę tradycje oporu władzom wspominali chcąc nie chcąc.

I tak to w nich tliło samo z siebie, przygaszone, straszone. A na takich zbiorowiskach wybuchało samo ze siebie, że i najlojalniejsi nie spostrzegali się kiedy zrobili przykrość jakiemuś jewo siejatielstwu na urzędzie, krzycząc na cały głos: „E, ty Józiuk, dawaj konie", albo do *gorodowego*: „Kochany, powołaj mnie tu Michała, w granatowej z żółtym liberji, fajetonik, konie gniade w krakowskich chomontach, obok płataków księcia Radziwiłła stoją, walaj kochany, masz rubla".

Huczne, liczne zabawy, wyścigi, targi na konie w Landwarowie, śliczne fety, garden-party i raidy panów w Wace lub innych rezydencjach Tyszkiewiczowskich rozsypanych jak cacka wkoło Wilna, to były wystaw ozdoby i cel główny. A tam nagrody... medale... a niech sobie i ekonom z ochmistrzynią mają uciechę, niech. Bardzo mało było zawodowych gospodarzy racjonalnie i rachunkowo prowadzących gospodarstwa lub hodowlę. Sprowadzano wciąż z dalekich stron różne gatunki bydła, jakie się właścicielowi podobało; holendry, które marniały na suchych naszych paszach lub perszerony, do których zimą, gdy ugrzęzły w śniegu, trzeba było zaprzęgać nasze „letkie" chmyzy, by te hipopotamy wyciągać. Mało, bardzo mało było wytwórczości miejscowej pod względem hodowli. Bogaci pakowali dochody z lasów lub banków w majątki, i tym sposobem mieli obory i stajnie na pokaz. Nic to nie wpływało ani na podniesienie hodowli wioskowej, ani na wzmożenie dochodów. List i dyplom na medale wisiały w gabinecie i tyle. Jednak stajnia Korybut-Daszkiewicza, obory Węsławowiczów i Meysztowiczów, pokazywały dorobek wartościowy.

Najlepiej się prezentowało gorzelnictwo i ogrodownictwo; owoce i warzywa były naschwał, a już przetwory! Palce oblizywała komisja kwalifikacyjna, obchodząc pawilony w celu wyznaczania nagród pilnym gosposiom za likiery, nalewki, wina owocowe, pastiły, owoce w cukrze, konfitury, a cóż dopiero za wędliny! Czy o naszych wędlinach mówić trzeba? O ich smaku i zapachu przedziwnym, nie do naśladowania, zawierającym w sobie czar lasków jałowcowych, wspomnienie apteczki domowej i wysokiej wędlarni stuletniej?

To był przemysł krajowy niezaprzeczenie i wraz z tkaninami wyrobu ludowego, któremi wystawy obsyłano obficie od dawna stanowił bardzo charakterystyczną cechę tutejszości. Z fabrycznego przemysłu sławne były: wybornemi powozami firma Rogalewicza, piwo Szopena i Parczewskiego.

A wszystko to i pełna od rana do wieczora restauracja, mieściły się po razy kilka na Katedralnym placu, a potem w Bernardynce.

Jakże inny pod każdym względem charakter będzie miała teraz ta Wystawa i Targi.

Zamiast powozów auta, i to nie tych samych ludzi, zamiast ziemiaństwa—kupcy; nie będzie już strojnych zabaw w zrujnowanych obecnie rezydencjach podwileńskich, ani przelewających się sturublówek w hazardzie Klubu Szlacheckiego, i rozpustnych pijatyk z szansonistkami u Szumana.

Niema gubernatora, niema gorodowych, nie ma zakazów!.. Wojewoda z ramienia Rządu Polskiego przyjmie dostojników, może sam Prezydent, może sam Marszałek Piłsudski zaszczyci nas odwiedzinami. Ubogie pokażemy przybyłym rzeczy, ale będą one owocem krwawego, własnego i dla swoich trudu. Normalne życie ukaża. Nie sztuczne, chorobliwe, zarażające pokolenia całe życie ówczesnych Polaków w Litwie, pozornie miłe, łatwe, zamożne, ale w istocie swej gnuśne, niemrawe, bezmyślne i bezideowe.

Dziś nikt już tak żyć tutaj nie może.

Hel. Romer.

Przed wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej.

Jak się dowiadujemy został już całkowicie zorganizowany personel spisywaczy wyborców do Izby Przemysłowo-Handlowej. Dnia 20 bm, rozpocznie się akcja spisywania wyborców przez główną komisję wyborczą do Izby Przemysłowo-Handlowej. Ogółem zaangażowano do spisu przeszło 60 osób.

Nasze zdrojowiska.

Druskieniki.

Nad brzegiem Niemna, wśród gęstych borów i lasów, rozciąga się znane na Litwie uzdrowisko, Druskieniki. Miejscowość ta już przed 80 laty miała sławę niebylejaką, gdy do dobrego tonu należało — znać i być chociaż jeden raz w Druskienikach. Posiadają one też swoją historję i to wcale niepowszednią bo aż drukowaną; poucza nas o tem ciekawe pismo, wychodzące w latach czterdziestych w Grodnie pod redakcją K. Wolfganga, a poświęcone wyłącznie kuracjuszom druskienickim, przebywającym tu u wód w czasie czterech letnich miesięcy. Pismo wspomniane (wychodziło co miesięca w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu) nosi nazwę: „*Ondyna, druskienickich „źródeł pismo zbiorowe dla zdrowych i „chorych*". Miałem w ręku egzemplarze z roku 1844; podobno pismo to wychodziło również w innych latach.

Każdy poszczególny zeszyt zapełniają porady dla kąpiących się w solach, następnie listę gości przebywających w zdrojowisku, wreszcie część literacką, w której znajdziemy tak dobrze wiersze jako też i prasę, słowem to wszystko, co mogło pointeresować kuracjusza przebywającego w Druskienikach dla poratowania zdrowia, czy też dla... flirtu. Bo i takich bywało w ooe czasy wielu napewno więcej aniżeli dzisiaj. Prócz tego Ondyna zawiera listy z Druskienik, w których zawarte są ogólne uwagi oraz krótkie sprawozdania z ubiegłego okresu. Kto był autorem listów niewiadomo, być może, że przebywający w tym roku na kuracji sławny historyk, Teodor Narbutt. Wskazuje na to kilka miejsc listów.

Publiczność ówczesna leczyła się równie dobrze jak i bawiła. Listy podkreślają specjalnie dobry humor i swobodę towarzyską. Nikt nikogo nie pytał, skąd i kto go rodzi. Jaśnie wielmożni mięszali się z lokajami i starozakonnymi; nikomu to nie szkodziło. Wystarczało być w Druskienikach — by mieć wszelkie dane do wejścia w najwyżej położone progi. Przedewszystkiem — chciano swobody i wypoczynku. Humory dopisywały, chociaż wygody były wcale problematyczne. W pierwszej linji brak należytej drogi wiodącej do zdrojowiska — powodował, że w czasie deszczów dojazd do Druskienik musiał się odbywać drogą okólną — przez most na rzeczce Rotniczance. Następnie domów — możliwie wygodnych było zaledwie kilkadziesiąt. Cóż dopiero mówić o kąpielach, skoro wodę (solankę) przynosili do zakładu kąpielowego Żydzi w beczkach i to na specjalne każdorazowe zamówienie. To też dzisiejsza szosa, łącząca Druskieniki z koleją oraz urządzenia w zakładzie, mimo że stosunkowo dość dalekie od doskonałości, wydają się nam rajem na ziemi (przynajmniej w czasie czytania „Ondyny)".

Z artykułów „Ondyny" dowiadujemy się, że Druskieniki *) znane były jeszcze za czasów Krzyżackich i że opodal miasteczka, przy ujściu Rotniczanki do Niemna stał warowny zameczek, broniący przeprawy przez Niemen, którego szczątki czy też ślady—widoczne były jeszcze w r. 1844. Dzisiaj naturalnie ślad wszelki zaginął; widać jeno wzdłuż rzeki nawpół zasypaną linję okopów niemieckich, pozostałość wielkiej wojny. Natomiast pozostały nienaruszone brzegi Rotniczanki, płynącej fantastycznie wśród szpilkowego lasu, oraz cudowne brzegi Niemna, zwłaszcza drugi, po litewskiej stronie leżący, którego piaszczyste urwiska tworzą prześliczną dla oka panoramę. Kolor piasku zmienia swoją barwę, zależnie od oświetlenia. Raz ma odcień złoto-żółty, drugi raz ceglasty, to znów różowy, dochodząc niejednokrotnie do czerwieni. Brzegi Niemna służą obecnie jako teren dla spacerowiczów; dziwne wrażenie robi tylko uświadomienie sobie faktu, że Niemen stanowi granicę polsko-litewską. Spotykamy też często patrole naszego K. O. P-u — i oglądamy niejednokrotnie błękitne mundury policji litewskiej, patrolującej po przeciwnym brzegu Niemna. I to ma być „inne" państwo — pomimo, że drzewa rosną takie same, i niebo jednakie i woda niczem się nie różni. Jeszcze dziwniejsze wrażenie sprawia „sucha" granica Polski z Litwą, przebiegająca przez miejscowość o kilkanaście kilometrów oddalona od Druskienik, *Uciechę*. Rów przydrożny—najzwyczajniejszy sobie rów — stanowi granicę, której przekroczyć nie sposób, a którą dosłownie może małe dziecko przeskoczyć. W pierwszym punkcie drogi, wiodącej do Kowna (znajdujemy się w miejscu zaledwie o 90 klm. oddalonem od stolicy Litwy), stoi zwyczajny szlaban — i tu się kończy granica naszego terytorjum. Opodal granicy stoi lepianka w ziemi, w której przebywa straż litewska. Nasz oddział Korpusu Ochrony Pogranicza—posiada natomiast ładny piętrowy domek, zbudowany z drzewa, tuż obok kantynę, w której można i zjeść i wypić, wreszcie stadjon sportowy, ogród, słowem brak tylko radja, na co trochę nasi dzielni chłopcy narzekają — ale cóż poradzić na to—skoro dowództwo bataljonu nie posiada żadnych funduszów na ten cel przeznaczonych.

Rozmawialiśmy nawet z litewskimi strażnikami; mówią zupełnie dobrze po polsku i zdaje się nudzą się mocno, zazdroszcząc kolegom polskim wygody i pewnego rodzaju komfortu. Przed przewrotem na Litwie istniały wcale niezłe stosunki między naszą strażą graniczną a litewską. Obecnie niedopuszczalna jest nawet najmniejsza rozmowa. Wszystko to robi wrażenie czegoś tak nienaturalnego, że słusznie można przypisać tego rodzaju stan naturze ludzkiej, władnej wszystko wymyśleć, by sobie tylko życie utrudzić i obrzydzić.

Wracamy jednak do Druskienik.

Napływ gości w tym roku wcale liczny — chociaż mniejszy jak w roku ubiegłym. Prawdopodobnie na zmniejszenie frekwencji wpłynęła niekorzystna pogoda, jaka nawiedziła w tym roku nasz kraj. Mimo to ilość osób w lipcu obliczano na okrągło 5.000. I to wcale ładna cyfra.

Życie w Druskienikach drogie. Pierwszorzędne pensjonaty wachają się w cenie 16—25 zł. dziennie, drugorzędne 12—14 zł. Pokoje (bez utrzymania) drogie (150—200 zł. miesięcznie), przy minimalnych wygodach (bez pościeli). Na przyszłość sprawy te należałoby jednak uregulować, dla dobra tak kuracjuszów jako też i samych Druskienik. Każdy chętnie *zapłaci* wysoką nawet sumę, ale musi wzamian coś otrzymać! Pokój prymitywnie nadwyraz urządzony to jeszcze mało.

Kąpiele w tym roku podrożały i również nie stoją na pierwszorzędnym poziomie. Podobno Zarząd zdrojowiska ma obecnie przystąpić do budowy nowego „Kurhausu" postawionego na stopie europejskiej. Stoi to podobno w związku z projektem otwarcia sezonu zimowego (narazie tylko sportowego).

W ogrodzie przygrywa orkiestra 1 pp. Leg. z Wilna, pod batutą lubianego kapelmistrza *F. Koseckiego* Rozrywek dostarczają goście warszawscy. Była rewja z Sokołowską na czele, bawiła operetka z Messalką i Sempolińskim.

Z koncertów poważnych należy wymienić dwa przepiękne wieczory pieśni na których śpiewała *Stanisława Korwin-Szymanowska*; ponadto grał *Aleksander Wielhorski* i śpiewała *Julja Mechówna* artystka opery warszawskiej. Ze świata artystycznego bawią w Druskienikach *Juljan Tuwim i Leo Belmont*.

Wieczorem rozbrzmiewa w Druskiennikach dancing, grupujący się w rozmaitych lokalach. Publiczność tańczy ochoczo; w piękną noc rozbrzmiewają melodje „Mary Lu", Valencji i innych Blacbotomów. Odchodzącego żegnają ostatnie dźwięki najnowszej piosenki „Idź pan spać".

Druskieniki o 12-ej już śpią.

Tadeusz Szeligowski.

Druskieniki w sierpniu.

*) Nazwa Druskieniki pochodzi z litewskiego i oznacza warzęlników soli.

Światowej sławy **Akumulatory** do radja wyjątkowo wykwintne, bardzo efektowne, długotrwałe

do samochodów bardzo solidne, bez szkody na wstrząsy długiej żywotności, stałej pojemności

do telegrafów, telefonów, do siły, światła i t. d.

z najlepszych materjałów, pierwszorzędne, długotrwałe WYRABIA

Polskie Tow. AKUMULATOROWE S. A.

Biała k. Bielska.

Medal złoty na Wystawie Radjowej w Krakowie — 1927 na Targach Wschodnich — 1926

Medale złote, dyplomy w Paryżu, w Frankfurcie, n/M. Wiedniu, Chicago i t. d.

Przedstawicielstwo

skład fabryczny, warsztaty reperacyjne, fachowe ładowanie akumulatorów

Michał Girda

elektrotechnik, b. techniczny rewizor akumulatorów P. T. A.

Wilno, Szopena 8.

Informacje, porady fachowe, kosztorysy bezpłatnie! 2526—6

Biuro Techniczno-Handlowe A. KAWENOKI, inżynier

Wilno, ul. Wielka 66, telefony 13-80 i 10-47.

dostarcza wyłącznie wyroby fabryk:

„Deutz" w Kolonji: Silniki ropowe Diesela od 6 KM. na gaz ssany z wilgotnego drzewa, torfu i koksu od 10 KM. lokomotywy i lokomobile ropowe.

Silniki od 2 KM. dla rolnictwa.

„F. W. Hoffmann" we Wrocławiu: traki ramowe (gatry), maszyny do wyrobu klepek i wszelkie inne maszyny do obróbki drzewa.

„Miag" (Zjednoczone fabryki „Seck" w Dreźnie, „Kapler" w Berlinie, „Amme-Giesecke" i „Luther" w Brunświgu, oraz „Grefenius" we Frankfurcie n/M): wszelkie maszyny młyńskie, turbiny wodne, maszyny do wyrobu masy drzewnej, tektury i in.

„Benno Schilde" w Helsfeldzie: Suszarnie do drzewa, tektury, owoców i t. d. Maszyny znajdujące się obecnie na składzie konsygnacyjnym w Wilnie sprzedają się jeszcze po starych stawkach celnych.

Oferty, kosztorysy i prospekty na żądanie — BEZPŁATNIE. 2543

KAŻDA firma powinna na okres Targów-Wystawy odpowiednio zareklamować się. Ogłoszenia do „KURJERA WILEŃSKIEGO" i innych pism przyjmuje na wyjątkowo dogodnych warunkach

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie

Garbarska 1, telef. 82. 2439-0

NOWOŚĆ w WILNIE!

REKLAMA MÓWIĄCA na terenie Wystawy.

Szczegóły w Biurze Reklamowem.

WILNO-LEGJONY

Piękne wydawnictwo Komitetu Organizacyjnego VII ZJAZDU LEGJONISTÓW

Cena zł. 4.50

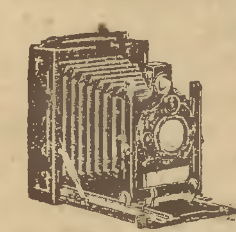
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni W. MAKOWSKIEGO ul. św. Jańska 11. 2529-2.

Biuro ogłoszeń

I. KARLIN

WILNO, Niemiecka 22 telef. 605

ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego" i do wszystkich pism przyjmuje na DOGODNYCH WARUNKACH. 2542

Na RATY  Na RATY

WIELKI WYBÓR **APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH**

poleca firma **„OPTYFOT"** właśc. B-cia Olkieniccy

zakład Optyczno-Okulistyczny i Radjowo-Techniczny.

Wilno, ul. Wielka 66.

Wszystkie przyrządy fotograficzne i laboratorjum dla wykonania robót fotogr. amatorskich. 2382



2525

TOWARZYSTWO METALURGICZNE

KRAKÓW

dostarcza stale ze swoich składów w Krakowie i Morawskiej-Ostrawie:

półfabrykaty z miedzi mosiądzu, aluminium oraz metale surowe, a mianowicie:

blachy, rury, pręty, druty, cynę angielską, ołów hutniczy, nikiel antymon, miedź, cynk, mosiądz, bronz, miedź fosforową, stopy łożyskowe i drukarskie z własnej wytwórni.

Przedstawicielstwo na Wilno,

UL. W. POHULANKA 14/34, telefon 10-34. 2545-1

OGŁOSZENIE.

Wydział Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 7 września r. b. przetarg publiczny pisemny na dostawę w ciągu okresu rocznego do użytku Dyrekcji nitów żelaznych kotłowych i przedmiotów fajansowych.

Warunki przetargu, oraz ilości podlegające dostarczeniu wyżej wymienionych nitów i przedmiotów są do przejrzenia w Dziale Zakupów Wydziału Zasobów Dyrekcji w Wilnie przy ul. Słowackiego Nr 2, III piętro, pokój Nr 40.

Informacje udzielają się w dni urzędowe od godziny 13 do 14-ej. 2517/986/VI

AMADA zastępuje **masło naturalne.** 2531

Emil Busch A. G. Rathenow

Optyka i Foto

Gustaw HEYDE, Drezden

Geodezja

REPREZENTACJA I SKŁAD FABRYCZNY

„OPTYK RUBIN", Wilno

Najstarsza firma w kraju (egz. od r. 1840)

ul. Dominikańska 17, telefon 10—58.

Targi Północne

Pawiljon Główny, stoisko Nr 1. 2546

DOM HADLOWY

BRACIA CHOLEM

istnieje od r. 1846

Wilno ul. Kwiatowa 5.

Tel. 353 Tel. 919

TARGI PÓŁNOCNE

Sala „J"

Stoisko Nr. Nr. 94 — 104. 2540-2

Poszukuję 2 pokojów umeblowanych z używalnością kuchni, łazienką i ewentualnie telefonem. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „999". 2428-0

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego" przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego" Jagiellońska 3. od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz.

Poszukuję posady mam ukończoną szkołę powszechną. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kurj. Wil." Jagiellońska 3. 2090

L. Kulikowski, Mickiewicza 33-a.

Pracownia KRAWIECKA

poleca najświeższe modele. — Wybór materjałów. Gotowe i na obstalunek ubrania i palta. 2544 5

Poleca się uwadze Sz. Publiczności!!! Magazyn ostatnich nowości!!!

„ELEGANT"

WILNO, Wileńska 15

Galanterja, Konfekcja damska i męska, Trykotarze, Bielizna i wybory skórzane

Najnowsze modele sukien w specjalnym salonie dla Sz. Pań.

Przybyły ostatnie nowości na sezon jesienny.

Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna!

Ceny konkurencyjne!!!

Gatunki najlepszych jakości!!!

Uwaga! Urzędnikom instytucyj państwowych, komunalnych i stowarzyszonych na raty. 2528

DOM DREWNIANY o 6 dużych pokojach, placu 400 sąż. kw. sprzedamy natychmiast dogodnie. Dom H. K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, telef. 9-05. 2478-0

Poszukuję adwokata w Wilnie celem przeprowadzenia rozwodu. Łaskawe zgłoszenia do J. Zawadzkiej. Gdynia — Pomorze, ul. 10 Lutego, Willa Luiza. 2514-1

Dom dochodowy pod Warszawą sprzedamy lub zamienimy na majątek w Wileńszczyźnie. Dla nabywcy wolne mieszkanie. Dom. H. K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05. 2491-2

Informator grodzieński

Księgarnia Pocztowa „LOT" w Grodnie gmach poczty otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.

Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2325

Młyn do sprzedania w dużem miasteczku. Zgłoszenia do Księgarni Mikulskiego, Wileńska 25. 2530—2

Dr. Benigsberg CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8. **Mickiewicza 4,** tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

DOKTÓR **BLUMOWICZ** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Wielka 21.** Od 9—1 i 3—7. (Telef. 9213. 2461

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne i skórne. Ul. Wileńska 11, tel. 640. Od 2—5-ej. W.Z.P. 13. 2397

KRYNICA **Dr. Stanisław LEWICKI** KRYNICA

b. asystent kliniki chorób kobiecych Uniwersytetu Lwowskiego ordynuje przez cały rok, dom pod „TRĄBKĄ". 1345-0

Przetarg

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie murowanej wieży ciśnień na st. Lida.

Warunki przetargu, rysunki, ślepy kosztorys i warunki ogólne wykonywania robót, oraz bliższe szczegóły można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji przy ul. Słowackiego 2, drugie piętro, pokój Nr. 3 w dnie urzędowe w godzinach od 9 do 12 za opłatą 100 złotych za komplet.

Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydjum Dyrekcji do godziny 12 28 sierpnia r. b.

Wadjum w wysokości 2.500 złotych winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w Kasie Głównej Dyrekcji K. P. w Wilnie lub przekazane do P. K. O. na rachunek Dyrekcji, kwit zaś o złożeniu wadjum winien być dołączony do oferty. 2518/1049/VI

Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Sprzedaje się DOM z ogrodem owocow. i warzywnym, ziemią 3225 m². Dowiedzieć się — Lwowska 12—1. 2356—0

Lekcje daję, poprawki, zastrzeżenia w zakresie 2 kl. gimn. Zgodzę się tylko za mieszk. oferty pod "korepetytorka" do adm. „Kur. Wil." 2450

Poszukuję Posady mam ukończonych 6 kl. gimn. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kurj. Wil." Jagiellońska 3. 2403-0

Okazyjny majątek około 130 ha. Budynki: dom 9 pokoj. Ładny park, rzeka, duże jezioro rybne, ziemia pierwszorzędna, łąki morożne, w pobliżu kolei i miasteczka. Sprzedamy dogodn. Dom H.-K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05. 2490-1

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojów, kuchnią wszelkimi wygodami w Zwierzyńcu przy ul. Fabrycznej 32. 2512—2

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER** Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapja, diatermja, słońce górskie. **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2151

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

Ważne posiedzenie francuskiej Rady Ministrów.

BERLIN, 17, 8. Pat. Korespondent paryski „Vossische Ztg." donosi, że prezes Rady Ministrów Poincare, przebywający obecnie na urlopie, zwołał telegraficznie Radę Ministrów na posiedzenie na dzień 23 sierpnia. Posiedzenie to ma być nadzwyczajne i przybycie ministrów na to posiedzenie jest konieczne ze względu na pilność i doniosłość spraw, które mają być rozpatrywane. Korespondent „Vossische Ztg" wyraża przekonanie, że nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów stoi w związku z podpisaniem paktu Kelloga

Aczkolwiek bowiem rząd francuski przyłączył się do życzeń amerykańskich i stanął na stanowisku, że w czasie owego zjazdu, na którym ma być podpisany pakt antywojenny, nie powinny być poruszane bieżące kwestje polityki międzynarodowej a w odpowiedzi na demarche niemiecki w sprawie Nadrenji dał uprzejmie i wyraźnie do poznania, że rozmowy w sprawie ewakuacji moga być podjete w Genewie i tylko tam, nie mniej musi się liczyć z pewnemi nieoficjalnemi rozmowami politycznemi i dlatego chce przedtem przedyskutować wszystkie problemy, które są wprawdzie nieoficjalne, ale mogą jednak stać się przedmiotem niewiążącej wymiany myśli.

* * *

PARYŻ 17 8. Pat. „Le Matin" donosi, że Poincare zwołał posiedzenie Rady Ministrów na dzień 23 bm. zaznaczając, że obecność wszystkich członków rządu jest nieodzowna. Wobec tego, że posiedzenie Rady wyznaczone było pierwotnie na 1 września Matin wyraża opinję, że wcześniejsze jej zwołanie pozwala przypuszczać, że spowodowane zostało nagłemi zagadnieniami szczególnej doniosłości.

Stresemann jedzie do Paryża.

BERLIN. 17.VIII. Pat. Centrowa „Germania" donosi na podstawie informacji z kół rzekomo najlepiej poinformowanych, że dziś minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann przyjął zaproszenie do Paryża dokąd uda się na dzień 27 sierpnia r.b. Odnośne zawiadomienie miało być wysłane rządowi francuskiemu. Dr. Stresemann w nadchodzącą niedzielę powraca z urlopu kuracyjnego do Berlina, gdzie weźmie udział w posiedzeniu gabinetu Rzeszy, które odbędzie się prawdopodobnie we środę przyszłego tygodnia. Po posiedzeniu tem, które poświęcone będzie podobno kwestjom polityki zagranicznej minister Stresemann odjedzie w sobotę przyszłego tygodnia do Paryża.

BERLIN, 17.VIII (Pat). Komunikat półurzędowy potwierdza wiadomość, że minister Stresemann uda się do Paryża w celu podpisania paktu Kelloga. W dniu dzisiejszym została wręczona ambasadorowi francuskiemu odpowiedź ministra Stresemanna na zaproszenie do Paryża.

Zniesienie stanu wojennego na Litwie?

KOWNO. 17.VIII. Pat. „Lietuvos Aidas" komunikuje, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obecnie kończy opracowanie projektu o zniesieniu stanu wojennego na Litwie. Oczekują tu, że projekt będzie wprowadzony w życie jeszcze tej jesieni. Jednocześnie będzie wprowadzony stan wzmocnionej obrony wewnętrznej, przyczem będą również urególowane kwestje wolności zrzeszania się, zgromadzeń i prasy.

Udział Polski w konferencji międzyparlamentarnej.

BERLIN. 17. VIII. Pat. Prasa berlińska podając obszerne informacje o przygotowywaniach do kongresu unji międzyparlamentarnej podnosi, że wśród 36 państw należących do unji najliczniejszą grupą jest polska, która składa się z 273 członków. Na drugiem miejscu za Polską jest grupa amerykańska licząca 262 członków. Grupa niemiecka liczy 177 członków.

Echa franc.-ang. kompromisu morskiego w Ameryce.

NOWY JORK. 17. VIII. Pat. Stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych wobec kompromisu morskiego francusko-angielkiego jest szeroko komentowane w Ameryce. „New York Times" oddala możliwość jakichkolwiek mogących powstać trudności zaznaczając, że Londyn z wszelką pewnością nie podejmie kroków mogących w czemkolwiek obrazić Stany Zjednoczone.

Krok ku pogodzeniu się.

BIAŁOGRÓD. 17.VIII. (Pat). Tutejszy dziennik „Novosti" donosi, że sekretarz generalny kroackiego stronnictwa włościańskiego deputowany Trzewicz przybył wczoraj do Białogrodu, gdzie się połączył z delegacją jugosłowiańską na rozpoczynającą się w tych dniach konferencję unji międzyparlamentarnej.

W sprawie likwidacji organizacyj macedońskich w Bułgarji.

SOFJA 17.VIII. (Pat). Na skutek demarche podjętego w dniu 10 b. m. przez posła angielskiego i francuskiego charge d'affaires u ministra spraw zagranicznych Burowa celem zwrócenia mu uwagi na wzrastające podniecenie w Macedonji, które mogłoby doprowadzić do nowych incydentów granicznych, minister Burow odpowiedział, iż wydał już niezbędne zarządzenia, celem uniknięcia na przyszłość tego rodzaju incydentu oraz rozbrojenia i wydalenia z miejscowości nadgranicznych wszelkich podejrzanych osobistości.

„Przedwiośnie" Żeromskiego na ekranie.

(Wywiad z reżyserem p. Henrykiem Szaro).

Coraz większy pęd ku wielkim dziełom naszej literatury daje się zauważyć wśród naszych kinematografistów, coraz częściej dają się zanotować piękne ambicje ukazania wizji filmowej, tego wszystkiego, co genjusz pisarski utrwalił w nieśmiertelnem słowie.

Dlatego też z rzetelnem zainteresowaniem dowiedzieliśmy się, że wytwórcy nasi sięgnęli do tych dziedzin twórczości literackiej, z których już nietylko trzeba wypruć akcje, aby ją zmienić w fabułę obrazu, ale z której trzeba umieć wydobyć miąższ głębszych problematów nurtujących współczesność polską.

— O „Przedwiośniu" marzyłem już oddawna — mówi reżyser obrazu p. Henryk Szaro. Jest w tem ostatniem dziele Żeromskiego tyle objawień wzrokowych, tyle najcudniejszych symfonij plastycznych, że wydaje się, jak gdyby Żeromski przeczuwał, iż jest to ostatni jego twór i chciał w nim wyczerpać do dna wszystkie doświadczenia swej wrażliwości i swego genjuszu

— Czemu przypisać więc, że dopiero obecnie przystąpił Pan do realizacji?

— Nie śmiałem tego uczynić, nie zapoznawszy się gruntownie z temi wszystkiemi możliwościami technicznemi, które ofiaruje dziś kinematografja na Zachodzie. Już po zrealizowaniu „Czerwonego błazna" i „Zewu morza" spędziłem kawał czasu w ateliers berlińskich, w Neubabelsbergu, w wytwórniach paryskich i w Nicei. To wszystko, co można zastosować z reżyserskiej techniki zagranicznej u nas w kraju, mam właśnie zamiar zastosować przy arcydziele Żeromskiego.

— Jak zostało dzieło Żeromskiego opracowane? Istnieje przecież pomiędzy drugą, a trzecią częścią naprzykład. pewna luka — przerwa w akcji powieści?

— Istotnie, był to najtwardszy bodaj orzech do zgryzienia, gdyż od tej właśnie nieujawnionej dość wyraźnie przez wielkiego pisarza fabuły, zależało również odpowiednie zakończenie powieści...

— Jak więc sobie Pan poradził z tem?

— Zaprosiliśmy do opracowania dzieła Żeromskiego znakomitego pisarza Andrzeja Struga, i wybitnego krytyka i znawcę filmu, Anatola Sterna, którzy na podstawie szeregu wskaźników, znajdujących się między wierszami powieści, zrekonstruowali akcję w pełni, tak, aby stanowiła zamknięta całość i przeprowadzili w nim ideę pracy dla Polski, dla Polski „szklanych domów".

— A więc „Przedwiośnie" będzie w najszerszem tego słowa znaczeniu wizją psychiki współczesnego nam społeczeństwa polskiego?

— Tak, jak słusznie to gdzieś zaznaczono, będzie to przedewszystkiem przekrój psychiki naszego powojennego społeczeństwa, na którego tle ukazał Żeromski postać człowieka na rozdrożu, jednego z tysiąca młodych, stanowiących o jutrze Polski.

— A historja miłości Cezarego Baryki?

— Odegra ona w filmie rolę niemniejszą, niż jego przygody społeczne. Chciałbym ukazać te trzy wielkie niezapomniane kochania: rozkwitłą i odurzającą swym przepychem miłość Laury,—prostą, piękną i czystą, jak poranek, miłość Karoliny,—i obłąkaną, wśród gwiazd i melodyj muzycznych polatującą, miłość biednej Wandzi. Tu już nie trzeba nic dodawać: genjusz Żeromskiego ukazał to wszystko w najpiękniejszej postaci, w jakiej została kiedykolwiek wyobrażona miłość kobiety...

Żegnam reżysera, wyrażając pewność, iż „Przedwiośnie" stanie się prawdziwem przedwiośniem polskiego filmu.

Giełda warszawska z dn. 17.VIII b. r.

DEWIZY:

Dolary	8.90—8.92
Belgja	124.02—123.71
Holandja	357.60—35[illegible],70
Kopenhaga	238.05—238.65
Londyn	43,27½—43,17
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	34.82—34,74
Praga	26,34—26,36
Szwajcarja	171,62—172,19
Stokholm	238,58—239,18
Wiedeń	125,72—125,41
Włochy	46,64—46,48
marka niemiecka	212.33.

KRONIKA.

Sobota 18 sierpnia. Dziś: Agapita. Jutro: Marjana. Wschód słońca—g. 3 m. 51. Zachód „ g. 18 m. 57

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 17. VIII. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 760. Temperatura średnia +15°C. Opad w milimetrach.— Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno. Deszcz, Mgła. Maksimum na dobę +19° C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dniu 17 bm. pan wojewoda Raczkiewicz przyjął wice-prezesa i kierownika naczelnego Polskiej Ligi Gospodarczej p. Leona Reinschmidta, z którym odbył dłuższą rozmowę, oraz p. Karola Brammera publicystę niemieckiego.

MIEJSKA.

— **Majątek m. Wilna.** Majątek m Wilna przedstawia wartość 73 i pół miljonów zł. Zadłużenie zaś miasta wynosi 23 i pół miljonów zł., w tem główną pozycję stanowi przedwojenna angielska pożyczka, którą bilans określa na przeszło 19 miljonów zł. Magistrat obecny na skutek poczynionych starań i układów z angielskim konsorcjum zlikwiduje jeszcze w roku bieżącym tę pożyczkę, zgodnie z traktatem wersalskim.

Nowy Magistrat w rocznym swym okresie zaciągnął pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego na sumę 1.650.000 zł., którą całkowicie zużył na inwestycje miejskie. Zaznaczyć należy, iż szacunek mienia Magistratu m. Wilna nie jest ścisły i podlega nowemu przeszacowaniu zgodnie z obowiązującemi normami i wyniesie daleko więcej niż 75 mil. zł. Zadłużenie zaś miasta spadnie do sumy nie przekraczającej 7 miljonów.

W sierpniu roku zeszłego Magistrat, przystępując do urzędowania, przyjął w kasie 73.211 zł., w dniu zaś 1 sierpnia r. b. kasa miejska i rachunki bieżące bankowe wykazywały 580.000 zł.

Rok więc pracy nowego Magistratu nie poszedł na marne.

— **Loterja na odbudowę kościoła.** Dnia 19 i 20 sierpnia r. b. odbędzie się wielka loterja na odbudowę kościoła garnizonowego św. Ignacego w Wilnie. Wystawa fantów i odbiór wygranych w lektrolux'ie, róg Zamkowej i Królewskiej od g. 9 do g. 20. Tylko za 50 groszy można wygrać: radio, serwisy, zegarki, platery, kilimy, torty, obrazy, artykuły spożywcze, żywe fanty i t.p. Uruchomione są punkty sprzedaży losów: przy ul. Królewskiej, Zamkowej, Wielkiej (Poczta), Mickiewicza, (cuk. Rudnickiego, Sztrala), d. Jabłkowskich, przed ogrodem Bernardyńskim i w Cielętniku.

— **Bolączki przedmieść.** Grupa osób zainteresowanych zwróciła się onegdaj do Magistratu z prośbą o wybrukowanie jezdni pomiędzy ulicą Chocimską a Lwowską.

— **Odżelaziacze.** Magistrat m. Wilna zakończył onegdaj pracę nad ustawianiem w miejskiej stacji pomp nowych odżelaziaczy, które przyczynią się do oczyszczenia wody od nadmiernej ilości żelaza.

— **Przepisy sanitarne.** Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna po porozumieniu się z komendą policji zamierza w najbliższym czasie przystąpić do sprawdzania czy wykonywane są ostatnio w życiu przepisy sanitarne.

Winnych niestosowania się do powyższych przepisów czekają kary administracyjne.

— **Skutki ulewy.** Wczorajszy deszcz wyrządził wiele poważnych szkód na terenach robót ziemnych, prowadzonych przez Magistrat oraz władze rządowe.

— **Uruchomienie linji autobusowej.** Dnia 17 bm. została uruchomiona nowa linja autobusowa, która zajmie kolejny Nr 4. Linja ta połączy przedmieście Zarzecze na Zakret. Narazie na tej linji będzie kursować 6 autobusów.

SAMORZĄDOWA.

— **Sejmik wileńsko-trocki na wystawie.** Dnia 25 b. m. członkowie sejmiku wileńsko-trockiego udadzą się z wycieczką na zwiedzenie Targów Północnych i Wystawy Rolniczej.

— **Posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego. Na posiedzeniu tem omówiono cały szereg spraw dotyczących robót drogowych, spraw gminnych i sanitarnych. Prócz tego przystosowano cały szereg spraw, celem przedstawienia ich plenum sejmiku, który się zbierze dnia 25 b. m. M. in. rozpatrzono sprawozdanie z wykonania budżetu za r. ub. oraz dodatkowy budżet w ramach zasadniczego budżetu.

SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata odezwy.** W dniu wczorajszym komitet strajkowy przy związku zawodowym robotników przemysłu budowlanego wydał odezwę do strajkujących stolarzy m. Wilna. W odezwie tej o treści komunistycznej, wzywano stolarzy do kontynuowania strajku.

Z rozporządzenia Starostwa Grodzkiego w dniu wczorajszym policja skonfiskowała odezwy. Wydawców odezwy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 129 K. K. i rozp. prasowego.

Z POLICJI.

— **Konferencja w sprawie zorganizowania służby bezpieczeństwa na Targach Północnych.** Onegdaj wieczorem w lokalu Komendy Miasta odbyła się konferencja, w której udział wzięli Komendant miasta nadkomisarz Reszczyński i kierownicy poszczególnych komisarjatów. Na konferencji omawiano organizację służby bezpieczeństwa na terenie Wystawy Targów Północnych.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Egzamina w szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej.** Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie do Szkoły przyjmowane będą w kancelarji tejże—Kopanica 5 od 16 do 25 sierpnia r. b. włącznie w godzinach od 9 do 3 p.p. O warunkach przyjęcia można się dowiedzieć w Szkole. 2562

—**8-klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. Tad. Czackiego z prawami, ul. Wiwulskiego 13 gmach własny.** Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 30 sierpnia o godz. 10 rano. Podania kandydatów(tek) do wszystkich klas z wyjątkiem VIII-ej przyjmuje kancelarja we wtorki i piątki od godz. 11—1. Od dnia 25 sierpnia codziennie od godz. 10—2 p.p.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Strajk stolarzy.** Strajk stolarzy trwa w dalszym ciągu. Ostatnio do strajkujących przyłączyła się nowa partja stolarzy. Skutkiem tego ilość nieczynnych zakładów stolarskich w mieście znacznie się zwiększyła. Widoków na bliskie zlikwidowanie strajku narazie niema. Obie zainteresowane strony: pracodawcy i robotnicy, nie idą na żadne kompromisy.

RÓŻNE.

— **Skargi Litwinów.** Czasopismo litewskie „Keljas" w Wilnie, z dnia 18 b.m. podaje do wiadomości, iż Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Wilnie nie zezwoliło 70 nauczycielom litewskim na składanie egzaminów.

— **Zarządzenia władz przeciw samowoli dorożkarzy.** W piątek dnia 17 b. m. p. starosta grodzki zawezwał do Starostwa Grodzkiego prezesa Związku Dorożkarzy w Wilnie i zapowiedział mu, iż władze będą z całą surowością ścigały wszelkie próby dorożkarzy pobierania od publiczności za przejazd opłat niezgodnych z obowiązującą taksą, która jest umieszczona wewnątrz pojazdu przy ławce woźnicy.

Starosta grodzki zwraca się równocześnie z apelem do ogółu, a mianowicie do wszystkich osób zainteresowanych, ażeby w razie usiłowanego pobierania przez dorożkarzy wygórowanych opłat ponad taksę zwracały się o ingerencję do najdliższych posterunków policyjnych, którym p. starosta grodzki wydał w tym przedmiocie specjalne instrukcje i wskazówki

Teatr i muzyka.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Występy M. Malanowicz-Niedzielskiej.** Dziś po raz drugi „SIMONA" — Devals, komedja o fascynującej treści, trzymająca widza w ustawicznem napięciu. Komedja ta jest doskonale grana przez M. Malanowicz-Niedzielską, K. Wyrwicz-Wichrowskiego, W. Malinowskiego i innych.

— **Jutrzejsza popołudniówka.** Pożegnalny występ Zofji Grabowskiej. Jutro o g. 5-ej p. p. Zofja Grabowska wystąpi po raz ostatni na naszej scenie w świetnej komedji St. Kiedrzyńskiego „WINO, KOBIETA i DANCING". Ceny miejsc od 20 gr.

TEATR REDUTA (na Pohulance).

— Dziś uroczyste przedstawienie z okazji otwarcia Targów Północnych. Odegraną zostanie komedja Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach" Postać tytułową kreuje Juljusz Osterwa.

Resztę obsady stanowią: Podstolina-I Kunicka, Klaryssa-I. Mielęcka, Aryst-J. Karbowski Pustak-K. Pągowski, Swiastak-J. Wasilewski, Notarjusz-St. Larewicz.

„Fircyk" powtórzony będzie w niedzielę.

W poniedziałek ukaże się komedja J. Korzeniowskiego „Wąsy i Peruka"

Bilety w cenie od 1 — 6.50 zł. wcześnie do nabycia w biurze „Orbis"

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

SOBOTA, dn. 18 sierpnia 1928 r.

10.00—10.30: Uroczystość otwarcia Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie, w obecności członków Rady Ministrów Przewidziane przemówienia: I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, J. E. Ks Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego oraz Prezydenta m. Wilna Józefa Folejewskiego 10.30—12.00: Transmisja koncertu popularnego z terenu I Targów Północnych. 13.00: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny 13.10 — 14.10: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 16.10 — 16.45: Chwilka litewska. 16.45 — 17.00: Wiadomości o I Targach Północnych w Wilnie. 17.00—17.20; Reklamy i muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie, ul. Marszałkowska 132. 17.35—17.50: Transmisja z Warszawy: Odczyt „W 150-tą rocznicę zgonu Woltera" wygł. Cezary Jellenta. 18.00—19.00: Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci. 19.05—19.25: Odczyt organizowany w porozumieniu z Derekcją I Targów Północnych w Wilnie, 19.30—19.55: Transmisja z Warszawy: Radjokronikę wygł. dr. M. Stępowski. 19.00: Komunikaty. 20.30—22.00: Transmisja koncertu z Warszawy. 22.00 — 22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P.A.T. policyjny sportowy i inne. 22.30—23.30: Transmisja z Warszawy. muzyka taneczna z restauracji „Oaza"

Na wileńskim bruku.

— **Walka z plagą żebractwa.** W dniu wczorajszym policja zorganizowała generalną obławę na żebraków, przyczem szczególną uwagę zwrócono na śródmieście. W wyniku obławy zatrzymano około 100 osób.

Wieści i obrazki z kraju.

Zawody sportowe o mistrzostwo K. O. P-u.

W okresie od 27 do 31 b. m. w Niemenczynie odbędą się wielkie zawody sportowe o mistrzostwo Korpusu Ochrony Pogranicza. W zawodach udział bierze 6 brygada K. O. P-u.

Program zawodów obejmuje następujące działy: lekka atletyka, pięciobój nowoczesny, pływactwo, szermierkę i strzelanie z broni małokalibrowej.

Ujęcie sprawców napadu rabunkowego.

Jak już podawaliśmy w numerze wczorajszym, na pograniczu polsko-sowieckiem na odcinku granicznym Dębkowicze dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na handlarzy zbożem. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia jednego z bandytów, dwaj pozostali zdołali zbiec. Niedługo jednak bawili oni na wolności. W dniu onegdajszym potrol K. O. P-u zatrzymał dwóch podejrzanych osobników, ktorzy w sposób nielegalny usiłowali przedostać się do Rosji Sowieckiej. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż są to sprawcy wymienionego napadu rabunkowego niejacy Załapatow i Usajew.

KRONIKA N.-TROCKA.

— **Policja reżyseruje odpustem w Trokach.** Piękny odpust w dzień Wniebowzięcia, który gromadzi olbrzymią ilość ludzi w Trokach ma swoje odwieczne formy. Między innemi sprzedają obwarzanki i owoce na placyku przed Farą, zwyczaj który nawet Rosjanie szanowali, pomimo, że starali się gdzie mogli, polskie zwyczaje niszczyć i katolicyzm łamać.

Tegoroczny odpust był mocno rozbity. Przedewszystkiem policja, która często nie orjentuje się w naszych barwnych uroczystościach i nie zdaje sobie zupełnie sprawy, że odpusty mają swój regjonalny czar, przy zielonym stoliku ułożyła sobie swój własny plan odpustu, który polegał na tem, że część niezwiązaną z nabożeństwem odsunęła od kościoła na końce niemal miasta. Dziwimy się mocno, że burmistrz Trok mógł pozwolić na podobną dyfamację uroczystości, na złamanie starej tradycji.

Uważamy, że dobrze będzie jeśli Urząd konserwatorski w Wilnie powołany do spraw sztuki i kultury wyda okólnik, w którym zażąda, aby miejscowych zwyczajów nie łamano. Dwa lata temu chciano Św.-Jański jarmark w Wilnie zniszczyć, nie zdając sobie zupełnie z tego sprawy, że jarmark ten związany jest z placykiem przed Św. Janem. Tego roku wielki Odpust do Cudownej Matki Boskiej Trockiej rozbija się wtrącaniem się policji do rzeczy, która do niej nie należy. Rozumiemy doskonale, że policja trocka nie miała złych intencyj. Chciała utrzymać porządek, ułatwić ruch uliczny i dlatego pozwoliła sobie na to pociągnięcie oderwania od naszego religijnego kultu odwiecznych straganów z owocami i obwarzankami.

Pan starosta wileński musi pouczyć policję trocką, że ma się zajmować rzeczami, które do niej należą, a nie reżyserować uroczystościami, które wieki stworzyły i które w dzień Wniebowzięcia w całej Polsce są podobne, gdzie tylko są obrazy Cudowne Matki Boskiej. Nigdzie też w Polsce nie ośmielono, by się przez tradycję stworzone uroczystości rozbijać, krajać, przestawiać zmieniać, jednym słowem poniewierać.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

W dniach 24, 25 i 26 b. m., pod protektoratem p. wojewody Beczkowicza odbędzie się raid samochodowy okrężny na terenie województwa nowogródzkiego.

Celem raidu jest zwiedzenie stanu dróg w województwie nowogródzkiem i miejscowości o charakterze historycznym oraz próba sprawności i wytrzymałości maszyn, wreszcie próba uzyskania średniej szybkości na drogach, któremi przechodzi trasa raidu.

Marszruta raidu podzielona jest na 3 etapy w ogólnej przestrzeni około 800 klm.

Start rozpocznie się dnia 24 b. m. w Nowogródku z placu Zamkowego, a trasa raidu na pierwszym etapie przejdzie przez Korelicze, Turzec, Mir, Stołpce, Iwieniec, Wołożyn, Olszany, Juraciszki, Iwje, Gierapony, Ejszyszki, Raduń i Lidę. Nocleg w Lidzie. Pierwszy etap obejmuje, około 350 klm.

Drugi etap obejmuje: Lidę, Łapienicę, Bielicę, Zdzięcioł, Rohotnę, Górkę, Słonim, Zyrowice, Byteń, Nowopolną, Leśną, i Baranowicze na przestrzeni około 250 klm. Nocleg w Baranowiczach.

Trzeci etap obejmuje: Baranowicze, Honczary, Siniawkę, Zajelnię, Morocz, Lubieszec, Janowicze, Kleck, Nieśwież, Horodziej, Iszkołdź, Tubanowicze, Worończa, Świteź, Nowogródek na przestrzeni około 200 klm. Meta w Nowogródku na rynku.

Do raidu będzie dopuszczony każdy, kto zgłosi swój udział do dnia 20 sierpnia r. b. wpłacając wpisowe w kwocie 30 zł.

Komitet przyjmuje zgłoszenia uczestników raidu w lokalu redakcji „Życie Nowogródzkie" w Nowogródku ul. 3-go Maja 1, telefon 100 i 75, do dnia 20 sierpnia 1928 r. Ze względu na krótki termin zgłoszeń dopuszczalne są również zgłoszenia telefoniczne.

Jak się dowiadujemy w raidzie wezmą również udział automobiliści z Warszawy i Wilna.

Komitet energicznie pracuje nad przygotowaniem wszystkiego co może zapewnić powodzenie raidowi to też niewątpliwie zgromadzi on znaczną ilość maszyn.

Po ukończeniu raidu projektowana jest wspólna wycieczka na Targi Wileńskie.

Z POGRANICZA.

— **Wysiedlenie.** W ostatnich kilku dniach władze sowieckie wysiedliły na terytorjum polskie 30 osób.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) w Wilnie ogłasza powtórny publiczny pisemny przetarg ofertowany na budowę warsztatów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie. (28.090 m³).

Szczegółowe projekty, obliczenia statystyczne, warunki techniczne, ogólne warunki budowy, projekt umowy oraz przepisy o oddawaniu państwowych dostaw i robót są do przejrzenia w lokalu Dyrekcji Robót Publicznych w pokoju Nr. 91 codziennie w godzinach od 12-ej do 14 ej. Tamże również są do otrzymania ślepe kosztorysy oraz projekt umowy za zwrotem kosztów takowych.

Oferty w zapieczętowanych lakową pieczęcią kopertach z napisem: „Oferta na budowę warsztatów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie“ należy złożyć do kancelarji Oddziału Budowlanego pokój Nr. 92 najpóźniej do godziny 10-ej w dniu (data będzie podana później) 1928 r.

Do każdej oferty musi być dołączony dowód złożenia w Kasie Skarbowej na depozyt Dyrekcji Robót Publicznych wadjum w wysokości 3 proc. od całkowitej oferowanej sumy. Dołączenie wadjum do oferty w gotówce lub w papierach wartościowych jest niedopuszczalne.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu (data będzie podana później) r. b. w lokalu Dyrekcji Robót Publicznych o godzinie 12-ej.

Celem osiągnięcia oszczędności w kosztach budowy firmom przysługiwać będzie prawo wprowadzenia takich zmian i konstrukcji z żelaza-betonów, które przy zachowaniu wytrzymałości i obciążeń przewidzianych normami Ministerstwa Robót Publicznych dadzą maximum oszczędności w budowie, z warunkiem, że przedstawione będą odnośne obliczenia statystyczne, które będą podlegać zatwierdzeniu Dyrekcji Robót Publicznych. Pozycje kosztorysowe, podlegające obniżeniu z powodu wprowadzenia wskazanych zmian konstrukcji żelazno-betonowych, winne być przedstawione oddzielnie, niezależnie od obowiązującego wypełnienia ślepych, rządowych kosztorysów.

W ofercie winne być podane terminy, w których firma obowiązuje się: a) wyprowadzić budynek pod dach z pokryciem takowego, b) całkowicie wykończyć budynek.

Przedłożone, wskazane poprzednio zniżki, oraz terminy wykonania budowy mogą być wzięte pod rozwagę przy oddaniu robót.

Wszystkich oferentów obowiązują „Przepisy Tymczasowe o oddawaniu Państwowych dostaw i robót w zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych“ z dnia 31. VII. 1926 roku, przyczem do oferty należy dołączyć oświadczenie, że wskazane tymczasowe przepisy są oferującej firmie znane i ich postanowieniom firma poddaje się bez zastrzeżeń, bez tego oświadczenia oferty nie będą rozpatrywane.

Przetarg podlega zatwierdzeniu przez Ministerstwo Robót Publicznych, przyczem zarówno temu ostatniemu, jak i Urzędowi Wojewódzkiemu przysługiwać będzie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz prawo zredukowania ilości robót w zależności od wyniku przetargu i przyznanych na ten cel kredytów względnie nie skorzystania z żadnych z wniesionych ofert.

Za WOJEWODĘ
Dyrektor Inżynier
(—) *A. Przygodzki.*

2569

Ogłoszenie przetargowe.

Wydział Powiatowy Sejmiku Święciańskiego ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy:

na roboty brukarskie wraz z robotami ziemnemi.

Roboty brukarskie mają być dokonane na drodze powiatowej: Ignalino — Nowe-Daugieliszki w ilości 6.750 metrów kwadr.

Program, oraz szczegółowe warunki na wymienione roboty do wglądu w Dziale Technicznym Sejmiku Święciańskiego—Święciany, Rynek Nr. 28, codziennie od godz. 11 do 13 ej.

Materjały jak to: kamień, oraz żwir w ilości potrzebnej do zrobienia podłoża pod bruk dostarcza Wydział Powiatowy.

Pisemne oferty wraz z wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy należy złożyć na ręce sekretarza Sejmiku w kopertach opieczętowanych lakiem z napisem „Oferta na roboty brukarskie“, w terminie do dnia 23 sierpnia 1928 r. włącznie godz. 12-ej, w którym to dniu i godzinie nastąpi publiczne otwarcie złożonych ofert.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo oceny i wyboru ofert w zależności od fachowej i finansowej zdolności reflektanta, oraz gwarancji terminowego i należytego wykonania robót.

Święciany, 10 sierpnia 1928 r.

(—) Stefan Mydlarz,
Przewodniczący Wydz. Powiatowego
STAROSTA.

2561 1

Czy zapisałeś się na członka L.O.P.P.?

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń

Wydawca: „Kurjer Wileński“ s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz